

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia 11 (2020)

ISSN 2082-0909

DOI 10.24917/20820909.11

Wioletta Luchowska

Szkoła Podstawowa nr 300 im. Wandy Rutkiewicz w Warszawie

Interpretanty szkolnych lektur

Recenzja książki Anny Ślósarz *Interpretanty lektur.*

Produkty medialnego przemysłu. Multimedialne moduły tematyczne jako dydaktyczny instrument, Kraków 2018, ss. 238

Książka będąca przedmiotem recenzji traktuje o intertekstualnych i intermedialnych aspektach funkcjonowania szkolnych lektur we współczesnej kulturze przy zmieniających się marketingowych uwarunkowaniach i upowszechnianiu nowych technologii komunikacyjnych. Publikacja adresowana jest do nauczycieli języka polskiego i do studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela, niemniej jej odbiorcą może być każdy czytelnik świadomy, że wraz z rozwojem nowoczesnych technologii literatura stała się medialnym produktem. Autorka, analizując problem kreowania literackich przestrzeni przez medialne interpretanty, opisuje koncepcję nauczania literatury i języka polskiego za pomocą metody multimedialnych modułów tematycznych (MMT). Słusznie podkreśla, że literatura i media to elementy ekosystemu stworzonego z symboli, a jako że świat współczesnego ucznia ma charakter ikoniczny, komunikuje się on z rzeczywistością przez graficzne znaki, obrazy, filmy. Zatem za naturalną potrzebę uznaje poszukiwanie tego rodzaju interpretantów szkolnych lektur.

Anna Ślósarz wiele uwagi poświęca holistycznemu nauczaniu, które pozwala rozpatrywać literaturę w wielowymiarowych znaczeniach i niejednym aspekcie. I tak analizuje opracowania lektur w elektronicznym zapisie w wortalach, które są atrakcyjne i kuszące, ale jednak – jak podkreśla autorka – mogą zawierać ocenzone w czasach PRL wersje tekstów lektur, czego nie są świadomi odbiorcy. Szeroko opisuje strony prywatne twórców, prywatnych użytkowników, podmiotów komercyjnych czy internetowe pisma literackie, na których atrakcyjność wpływa szybkość i łatwość dystrybucji, lecz częsta anonimowość autorów, a w konsekwencji brak odpowiedzialności za słowo sprawiają, że powstają one zgodnie z linią programową witryn, obfitują w reklamy i hiperłącza do stron, które nie oscylują wokół poruszanych zagadnień, a służą jedynie promocji produktów codziennego użytku. Autorka poleca jednak kilka godnych uwagi wortalii będących przestrzenią, w której nie tylko promuje się polską literaturę, ale celebrytuje życie literackie.

W medialne interpretanty Anna Ślósarz wpisuje książki czytane, których atrakcyjność wynika choćby z tego, że nie zajmują dużo miejsca i można je odsłuchać w dowolnym momencie. Jednakże – jak wyjaśnia – „w książkach czytanych

wykorzystywana jest ekspresywna funkcja języka”¹ i to lektor lub aktor przez modulowanie i tembr głosu oraz swoje wcześniejsze role wpływa na odbiór odsłuchiwanych treści. Zatem tekst literacki ulega przekształceniu wyraz po wyrazie, zdanie po zdaniu. Od wrażliwości i czujności odbiorcy zależeć będzie, czy w odsłuchanym dziele literackim dostrzeże różnice w stosunku do struktur tekstowych i ideowych pierwowzoru – o ile go wcześniej poznał. Przeżycia literackie, konkretyzacje postaci i miejsc, które dokonują się w jego wyobraźni, refleksje i sądy o bohaterach uzależnione są bowiem od wtórnego nadawcy.

W pierwszym rozdziale autorka w sposób szczególnie rzetelny i jednocześnie ciekawy prezentuje odczytanie utworu literackiego przez film, który w edukacji polonistycznej dziś już tradycyjnie kształtuje umiejętność pogłębionego odbioru czy krytycznego myślenia. Zwraca uwagę, że adaptacje filmowe są pewną formą dyskursu między autorem lektury a reżyserem. Skłania do refleksji nad powstającymi przekształceniami, które z narodowych eposów czynią romanse, a archetypy postaw i zachowań usuwają w cień. Nie należy zapominać, że w szkolnej praktyce dydaktycznej rozważania nad filmem zwykle inicjowane są pod wpływem obejrzenia adaptacji lektur szkolnych, toteż nauczyciel, decydując się na pracę z tym tekstem kultury, powinien dokonać krytycznej analizy filmowego dzieła, a nie tylko zaprezentować jego walory estetyczne. Godnym uwagi uzupełnieniem prezentacji metody MMT jest omówienie australijskich interpretantów, które obce są polonistycznej praktyce dydaktycznej, gdyż zbieżności i rozbieżności lektur i filmów ujęte zostały w dokumentach programowych w kontekstach: tematycznym, historycznoliterackim, gatunkowym i medialnym.

W rozdziale *Elektroniczne teksty. Recykling kultury i zbiorowej tożsamości* książka porusza ważną dla współczesnych, wielokulturowych społeczeństw relację tożsamość – teksty literackie – multimedia. Autorka nawiązuje do spostrzeżeń medioznawców, między innymi Tadeusza Miczki oraz Marshalla McLuhana, i kieruje uwagę czytelnika w stronę przemian indywidualnych i zbiorowych tożsamości, zastanawiając się przy tym nad problemem mediatyzacji zbiorowej pamięci. Przywołuje przykładowe przekształcenia wybranych tekstów kultury, które dokonywane są przez wtórnych nadawców, i zastanawia się, w jaki sposób i w jakim stopniu kształtują oni dzisiaj zbiorową świadomość lub nieświadomość.

W monografii Anna Ślósarz wiele uwagi poświęca okładkom książek, płyt i filmów, z którymi to najpierw styka się odbiorca i które jako pierwsze wpływają na odbiór tekstu. Przywołuje dwie koncepcje czytania lektur szkolnych: intensywne (pogłębione przez celowo dobrane multimedialne konteksty) i ekstensywne (fragmentaryczne, pośpieszne nawigowanie po licznych tekstach). Dokonuje analizy porównawczej polskiej i australijskiej koncepcji nauczania języka i literatury, imponuje skrupulatnością w przedstawianiu danych i pogłębionych wniosków, które skłaniają do rozważań nad kondycją okładek polskich lektur. Dokonuje też przeglądu serwisów poświęconych treściom edukacyjnym i dzieli się z czytelnikiem wnikliwymi uwagami. Nie potrafi przejść obojętnie obok rozpowszechnianego

¹ A. Ślósarz, *Interpretanty lektur. Produkty medialnego przemysłu. Multimedialne moduły tematyczne jako dydaktyczny instrument*, Kraków 2018, s. 22.

i utrwalanego przez komercyjne witryny (wykorzystywane przez polskich uczniów w celach edukacyjnych) oporu wobec szkoły i promocji konsumpcyjnego stylu życia. Skłania czytelnika do przemyśleń nad powielanymi w nowych mediach stereotypami, rekonstruuje w tym celu na przykład językowe obrazy edukacji odzwierciedlane w nazwach internetowych witryn – polskich, niemieckich i rosyjskich.

Warto zwrócić uwagę, że poszczególne fragmenty książki Anny Ślósarż wyjaśniają zjawisko intermedialności jako elementu mającego wpływ na percepcję literackiego tekstu. W dobie nowoczesnych technologii i nasycenia multimediami celowość badań jest jak najbardziej uzasadniona. Intermedialność odniesień sprzyja głębszemu zrozumieniu tekstu przez ucznia, jeśli konteksty są celowo dobrane, a zatem od nauczyciela wymaga się krytycznego myślenia. Anna Ślósarż kontekstowe powiązania lektur analizuje na przykładzie Polski i Australii, gdzie nauka języka ojczystego odbywa się z wykorzystaniem MMT. Szczegółowo opisane przez autorkę wnioski powinny być traktowane jako zalecenia dla nauczycieli języka polskiego i nie zawaham się stwierdzić, iż powinny zainicjować rozmowy o procesie nauczania, a co się z tym wiąże – o stanie polskiej edukacji. Zaproponowany przez Annę Ślósarż model czytania tekstów literackich w odniesieniu do celowo dobranych tekstów kultury z pewnością pobudza do refleksji, podnosi poziom kompetencji językowych ucznia, ale przede wszystkim uczy odkrywania i interpretowania przekształceń literackiego pierwowzoru dokonywanych przez różnych nadawców, choć nie zawsze zauważanych przez odbiorców.

Na uwagę zasługuje to, iż tekst książki napisany jest w sposób jasny i komunikatywny, poruszane przez autorkę zagadnienia są wewnątrznie spójne i logiczne, a literatura, którą przywołuje, koresponduje nie tylko z myślą dydaktyczną i pedagogiczną, ale i z naukami o komunikacji społecznej i mediach. Potwierdza to zdumiewającą wiedzę autorki oraz jej umiejętność integrowania różnych dyscyplin nauki. Szczegółowa narracja, a także ilustracje, przejrzyste wykresy i tabele odzwierciedlają wysoki poziom analizy wyników badań. Wszystko to sprawia, że lektura dostarcza nie tylko teoretycznej wiedzy, lecz pozwala również nabyć praktyczne umiejętności.

Książka Anny Ślósarż wzbogaciła polonistyczny rynek wydawniczy i nie ulega wątpliwości, że jest to kompendium wiedzy stanowiące istotny wkład w rozwój współczesnej polonistyki szkolnej.